Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK XVII. Warszawa, marzec - kwiecień 1936 r. Nr. 2 (251).

# MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH



PISMO POŚWIĘCONE, SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel. 595-28 i 539-00. Konto czekowe P.K.O. 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopismo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.



## PRZED ZJAZDEM

Za kilka dni zbiorą się znowu delegaci wszystkich ośrodków naszej organizacji, aby w wspólnych obradach po raz już trzynasty w dziejach naszego Związku podsumować rezultaty dotychczasowej pracy i wytyczyć zasady oraz kierunek działalności na przyszłość.

Ocenę pracy Zarządu w ubiegłym okresie ułatwi kolegom-delegatom wydane przez Prezydjum i rozesłane przed kilkoma tygodniami, drukowane sprawozdanie, które nie ogranicza się do rejestracji wysiłków, podjętych przez naczelne organy Związku, lecz stara się przedewszystkiem zobrazować warunki polityczne, gospodarcze i organizacyjne, wśród których wypadło pracę tę prowadzić i które miały wpływ decydujący na jej rezultaty. One to sprawiły, iż doznaliśmy, jako członkowie klasy pracującej i jako pracownicy przedsiębiorstwa państwowego, dalszego uszczuplenia naszych uprawnień i dalszej obniżki naszego uposażenia; w nich również szukać należy przyczyn, które uniemożliwiły nam skuteczne odparcie ciosów, jakie nas dotknęły.

Jakkolwiek jednak zechcemy ocenić dzieje minionej codopiero przeszłości, przyznać musimy, iż organizacja nasza spełniła sprawnie i należycie swoje zadanie i udowodniła ponownie, a niejednokrotnie głęboką rację swego istnienia. Zadaniem związku zawodowego jest walka o prawa pracownicze, a w walce tej, jak w każdej innej zresztą, nie można stale i zawsze zwyciężać, lecz liczyć się należy z koniecznością odwrotów i porażek, jako z objawem naturalnym. Przeżywamy niewątpliwie okres klęsk i niepowodzeń, mimo to, jednak nie mamy powodu ani do zwątpienia, ani do rezygnacji. Mimo nacisku z zewnątrz, a nawet mimo zdrady w naszych szeregach, nie zeszliśmy z pola walki i zdołaliśmy zachować spoistość i solidarność naszego frontu i odpieramy z trudem i wysiłkiem, ale temniemniej skutecznie ataki na stan naszego posiadania.

Ta, niezachwiana mimo wszystko, nasza siła organizacyjna stanowi właśnie rękojmię i zadatek lepszej przyszłości. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że wywalczenie tej lepszej przyszłości nie przyjdzie nam łatwo, rozumiemy dobrze, że czeka nas niejeden jeszcze trud i nie jedna może porażka, ale, bogaci doświadczeniem przeszłości, spoglądamy w przyszłość z ufnością i wiarą, że Związek nasz odpowie godnie swemu zadaniu.

Jest obowiązkiem Walnego Zjazdu umożliwić Związkowi spełnienie tego zadania i stworzyć takie warunki, któreby ułatwiły przyszłemu zarządowi kierowanie losami organizacji w trudnych warunkach obecnej naszej rzeczywistości.

Stoi przed nami przedewszystkiem zadanie przywrócenia jedności organizacyjnej naszego zawodu. Złudzeniem byłoby przypuszczać, że wielkiego dzieła dokonać można za zgodą i aprobatą przywódców t. zw. „opozycji", która nie po to przecież powstała, aby się dobrowolnie unicestwić. To też obowiązkiem Zjazdu w tym względzie jest przedewszystkiem przyczynić się do wzmocnienia powagi, autorytetu i siły atrakcyjnej naszego Związku przez uporządkowanie stosunków, unormowanie gospodarki, zabezpieczenie pewności świadczeń i usunięcie wszystkiego, co stoi dotąd na przeszkodzie powrotowi byłych członków w nasze szeregi.

Drażliwe zagadnienie wysokości i warunków wypłaty odpraw emerytalnych i zapomóg pośmiertnych wymaga rozważenia w spokoju i powadze, w atmosferze wolnej od zabójczej w tym względzie demagogji. Dojrzało wśród nas przekonanie, że nie ma w tej dziedzinie miejsca ani dla dalszych prowizorjów, ani też dla nieuctwa i dyletantyzmu. Myślą przewodnią przy rozstrzyganiu tego zagadnienia winno być stworzenie takich podstaw finansowych i rachunkowych, któreby dawały istotną i rzeczywistą gwarancję wypłacania ustalonych świadczeń nietylko w najbliższej przyszłości, ale nazawsze. Dotychczasowe doświadczenie pouczyło nas chyba dość wyraźnie, iż niewolno nam w tej sprawie kierować się żadnym sentymentem, ani też interesami pojedyńczych jednostek, lecz, że działać należy jedynie i przedewszystkiem z myślą o organizacji, jako całości. Odprawy nie są i nie mogą być celem same w sobie, lecz tylko środkiem do łatwiejszego i pewniejszego spełnienia zadań, ciążących na organizacji. Musimy tedy uzmysłowić sobie dobrze i pamiętać stale o tem, że fałszywe i niewłaściwe rozstrzygnięcie tej sprawy zaważyć może ciężko na losach Związku, a nawet zdolne jest poderwać zupełnie podstawy jego egzystencji. Nie wolno zatem lekceważyć wymowy cyfr i obliczeń

i zdobyć się trzeba na każdą, choćby i niepopularną decyzję, jeśli tego wymagać będzie dobro Związku.

W dziedzinie postulatów praca Zjazdu jest z natury rzeczy zawsze najłatwiejszą i nie napotyka na żadne przeszkody. Nie sposób jednak uzyskać tą drogą żadnych sukcesów, ani zdobyczy. Uchwalić postulaty łatwo; trudności powstają wtedy dopiero, gdy zabiegać trzeba o ich realizację. Nie poraz pierwszy wypada nam stwierdzić na tem miejscu, że Związek czerpie swą siłę nie z talentów, ani nie z krasomówstwa swych przedstawicieli, lecz z karności, oraz z uświadomienia organizacyjnego swych członków i że zdobycze organicji stoją w prostym stosunku do tej sumy poświęceń i ofiar, do których gotowi są członkowie w walce o wspólne prawa i wspólne interesy. To też zadaniem Zjazdu jest nietylko uporządkować i sformułować postulaty naszego zawodu, lecz nadto, a nawet przedewszystkiem stworzyć dla przyszłego Zarządu takie warunki pracy, udzielić mu takich pełnomocnictw i stworzyć taką atmosferę, któraby zezwoliła wychować członków na karnych, świadomych, gotowych do walki i ofiar bojowników o lepszą przyszłość i pełnię praw zawodowi naszemu należnych.

Najcenniejszą z naszych zdobyczy, jest pełna, niekłamana i bezkompromisowa nasza niezależność. W imię tej niezależności, Związek nasz powstał i rozwijał się, potrafił ją zachować, mimo wszelkie naciski i pokusy i nie wahał się w jej imię ponieść ciężkie ofiary i dziś może o sobie powiedzieć z dumą, że nie zależy od niczyjej łaski i nikomu nie zawdzięcza swego istnienia. Z tej właśnie niezależności płynie odwaga naszych wystąpień, w niej leży źródło nieskrępowanej niczem swobody naszego postępowania. Jest obowiązkiem Zjazdu zachować tę niezależność w takiej czystości, w jakiej dotrwała do chwili obecnej.

Nierozumnem byłoby jednakże utożsamianie niezależności z odosobnieniem. Doświadczenie pouczyło nas namacalnie, że jako pracownicy najemni, dzielić musimy — chcemy czy nie chcemy — losy nasze wspólnie z całą klasą pracującą, i, że jako pracownicy państwowi złączeni jesteśmy wspólnotą doli z ogółem pracowników panstwowych. Przekleństwem klasy pracującej od dawna jest to, że działa w rozprószeniu; najpoważniejszą przyczyną klęsk, które dotykają pracowników państwowych w Polsce jest ich rozdrobnienie organizacyjne oraz smutna okoliczność, że nie umieją znaleźć wspólnego języka, ani zdobyć się na stałe współdziałanie. Swiadomość konieczności stworzenia wspólnego frontu walki o wspólne prawa pod jednolitem i planowem kierownictwem zaczyna jednakże dojrzewać i umacniać się w coraz to szerszych kołach świata pracy. W tem dziele zjednoczenia, Związkowi naszemu przypaść może i powinna rola niepoślednia. To też należy do obowiązków Zjazdu umożliwić przyszłemu zarządowi spełnienie tej roli, bez ujmy dla samodzielności i niezależności naszej organizacji, a ku pożytkowi naszych interesów zawodowych.

Kierując kilka tych uwag pod adresem delegatów — Redakcja „Maszynisty" wita XII-ty Walny Zjazd Delegatów, życząc mu owocnych obrad dla dobra Państwa i klasy pracującej, oraz na pożytek kolejnictwa polskiego i ogółu pracowników parowozowych.

# PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKU U P. MINISTRA KOMUNIKACJI

Dnia 27 marca 1936 r. przyjął p. Minister Komunikacji **płk. J. Ulrych** przedstawicieli naszego Związku w osobach Prezesa Zw. kol. **Borkowskiego,** Wiceprezesów kol. kol. **Komorowskiego** i **Spyta,** Sekretarza gen. kol. **Siadaka** i Skarbnika Zw. kol. **Lisiewicza.**

Delegacja, przedstawiwszy się p. Ministrowi, podziękowała mu na wstępie za wyrażone kilkakrotnie uznanie dla pracowników i za okazaną wobec nich dobrą wolę przez udzielenie amnestji, następnie zaś przypomniała i uzasadniła najważniejsze spośród aktualnych postulatów zawodowych, o których załatwienie Związek zabiega obecnie w Ministerstwie Komunikacji.

Najważniejszym z nich jest sprawa **obniżenia uposażeń** przez obciążenie ich **podatkiem specjalnym.** Wbrew uroczystym zapewnieniom Rządu, straty poniesione wskutek tego przez pracowników nie znalazły rekompensaty w obniżce kosztów utrzymania. Zniżka cen przeprowadzona przez Rząd pod koniec r. 1935 nie dała rezultatów odczuwalnych dla konsumenta, a nieznaczne ulgi w komornem i w spłacie różnych należności są niewystarczające. Tymczasem rząd ogłosił, iż dalszych wysiłków celem obniżenia kosztów utrzymania czynić już nie będzie, mimo to jednak utrzymał podatek specjalny nawet od uposażeń stosunkowo niskich. W tych warunkach Związek zmuszony jest podtrzymywać nadal postulat zwolnienia od podatku specjalnego uposażeń niższych i średnich i przerzucenia kosztów naprawy finansów państwowych na sfery posiadające. Ponadto podkreśliła delegacja, iż od uposażeń pracowników P. K. P., pobierających zasiłek wyrównawczy, potrąca się podatek specjalny według skali wyższej, tak jakby uposażenia te były wolne od podatku dochodowego, opłaty emerytalnej i opłaty na fundusz pracy. Tymczasem tak nie jest, albowiem przy wymiarze zasiłku wyrównawczego odliczono wszystkie te obciążenia od uposażeń należnych za styczeń 1934 r., wobec czego należy uznać za wymóg sprawiedliwości, aby do takich uposażeń stosowano niższą skalę podatkową.

Specjalne zagadnienie stanowi **opodatkowanie** podatkiem specjalnym **godzinowego i kilometrowego.** Dodatki te obciążono podatkiem właśnie wówczas, gdy zwolniono od tego podatku djety za podróże służbowe. Jest to jaskrawa niesprawiedliwość, skoro godzinowe i kilometrowe stanowi z istoty rzeczy i z przeznaczenia swego rekompensatę za zwiększone wydatki w służbie i równoważnik djet za wyjazdy, których pracownicy parowozowni nie otrzymują.

Na uzasadnienie wszystkich tych obniżek i obciążeń przytacza się stale zły stan finansów państwa i dochodów P. K. P. Argument ten nie jest jednak dostatecznie przekonywujący, gdy bowiem w latach dobrej konjunktury Skarb Państwa był zasobny a koleje przynosiły dochody — odpowiedział przedstawiciel Rządu b. premjer Bartel pracownikom kol. upominającym się o podwyższenie uposażeń, że nie są akcjonarjuszami kolei i że nie mogą rościć sobie prawa do udziału w dochodach tego przedsiębiorstwa. Jeśli tak jest istotnie, wówczas zły stan finansów i dochodów P. K. P. nie może sam przez się usprawiedliwiać tak dotkliwych obniżek uposażenia.

Od wielu lat zabiega Związek bezskutecznie o **uporządkowanie sprawy etatów i awansów.** Na interwencje nasze otrzymujemy stale w M. K. odpowiedzi uspokajające, mimo to awansowanie odbywa się nadal, jak i dotychczas z pominięciem wszelkich reguł i wszelkiego porządku, który jest niezbędny już nie tylko w interesie pracowników, lecz przedewszystkiem w interesie służby. Zapowiadane i obiecywane od 2 lat przepisy o porządku awansowania nie ukazały się dotąd, a tymczasem awanse przeprowadzone w marcu 1936 r., aczkolwiek oparte podobno na regułach ustalonych przez M. K. przeczą znowu nawet prymitywnym wymogom sprawiedliwości. Znowu zanotowaliśmy niczem nie usprawiedliwione wyskoki w postaci awansowania pracowników z 150 i 200 miejsca w liście starszeństwa, znowu awansowano powtórnie, a nawet poraz trzeci pracowników karanych dyscyplinarnie za wykroczenia z chęci zysku, znowu pominięto pracowników najstarszych o nienagannych kwalifikacjach i o pierwszorzędnej opinji służbowej. Zauważyć się daje pozatem wyraźnie, iż na awansowanie pracowników wywierają wpływ czynniki postronne, działające w imię interesów nie mających nic wspólnego z dobrem służby.

Wysoce drażliwą jest sprawa **udzielenia etatów pracownikom młodszym,** którzy na nie przez długi szereg lat doczekać się nie mogą. Jest to sprzeczne z zasadą porządku i słuszności i szkodliwe dla interesów służby.

Mimo wielokrotnych wystąpień ze strony naszego Związku, nie został dotąd należycie i sprawiedliwie uregulowany tryb **pociągania do od-**

powiedzialności za wypadki ruchowe. Stosuje się w tym względzie rozliczne dotkliwe represje, zawiesza się pracownika w służbie, poddaje się go egzaminowi sprawdzającemu oraz badaniom lekarskim i psychotechnicznym, często po kilka razy pod rząd, a wszystko to spotyka nie winnego, lecz dopiero podejrzanego o zawinione spowodowanie wypadku. Sposób postępowania niższych organów administracji jest przytem szablonowy i bezmyślny, a zdarzająca się coraz to częściej interwencja czynników inspekcyjnych i nadzorczych gmatwa z reguły sprawę do tego stopnia, iż niewiadomo kto pracownikiem dysponuje i od kogo właściwie zależy uchylenie dotyczących go zarządzeń dyscyplinarnych. Co gorzej jednakże — nawet i w tej dziedzinie ujawnia się coraz to częściej stronniczość i nierównomierne traktowanie pracowników. Członkowie i działacze Związków cieszących się poparciem administracji kolejowej korzystają z przywileju bezkarności, i nie podlegają obowiązującym rygorom, podczas gdy członkowie innych Związków traktowani są z całą surowością.

**Obniżenie zaopatrzeń emerytalnych** za okresy służby w b. państwach zaborczych spotkało się z jednomyślnym sprzeciwem w całem społeczeństwie. Delegacja powołuje się w tym względzie na argumenty przytoczone w pisemnym memorjale, przyłącza się do ogólnego protestu i prosi p. Ministra o wywarcie wpływu na rzecz cofnięcia tego krzywdzącego zarządzenia.

Do postulatów znaczenia zasadniczego należy wreszcie **umożliwienie dyspozytorom parowozowni i maszynistom instruktorom awansu do 7-mej grupy uposażenia.** Sprawę tę przesądziło Ministerstwo na korzyść tych gałęzi służby już przed dwoma laty, mimo to jednak do dnia dzisiejszego awansował do 7-mej grupy tylko jeden jedyny dyspozytor parowozowni i to bynajmniej nie ze względów służbowych.

W odpowiedzi na wywody delegacji stwierdził p. Minister, iż objął stanowisko swoje w okresie bardzo ciężkim dla kolejnictwa. Koleje cierpią spowodu ogólnego zastoju gospodarczego, ponadto zaś w interesie naprawy gospodarczej zmuszone zostały do obniżenia taryf, co jednakże, jak dotąd, nie znalazło rekompensaty w wzmożeniu ruchu. Wobec tego koleje walczyć muszą z poważnemi trudnościami i stoi przed niemi wciąż widmo deficytu. Jakikolwiek byłby zatem stosunek pracowników do rentowności P. K. P. — nic nie zdoła zmienić faktu, iż na poprawę bytu ani Skarb Państwa ani też przedsiębiorstwo P. K. P. nie posiada obecnie funduszów. Rząd przeprowadza z dużą energją i niemałym wysiłkiem sanację życia gospodarczego, co nieda się uskutecznić bez ofiar ze strony pracowników. Koleje posiadają obecnie około 2000 pracowników zbędnych, a wobec tego p. Minister stoi wobec pytania, czy ma tych pracowników zwolnić i powiększyć tą drogą armję bezrobotnych, czy też zatrzymać ich w służbie i opłacać ich w ramach własnego swego budżetu, a więc z uszczerbkiem funduszów na inne cele. P. Minister jest zasadniczym przeciwnikiem świętówek i dąży do ich zniesienia, ograniczony jest jednak w poczynaniach swoich wysokością kredytów, które ma do dyspozycji.

W tych warunkach nie można liczyć na rychłe spełnienie nawet najsłuszniejszych żądań personelu. P. Minister uważa, że stanowisko Związku w sprawie obciążenia godzinowego i kilometrowego podatkiem specjalnym jest słuszne i przekonany jest, że te dodatki, jako ekwiwalent djet za wyjazdy służbowe winny być od podatków zwolnione. Decyzja w tej sprawie nie należy jednak do Ministerstwa Komunikacji, lecz leży w kompetencji Ministra Skarbu i Prezydjum Rady Ministrów. P. Minister konferował już w tej sprawie z p. Premjerem i stara się załatwić ją po myśli postulatów Związku — nie może jednak udzielić w tej sprawie żadnych wiążących obietnic, chodzi bowiem o sprawę, która ma zasadnicze znaczenie dla Państwa, a mianowicie o równowagę budżetu, ta zaś nie może być naruszona ani zachwiana pod żadnym pozorem, ani też pod naciskiem najsłuszniejszych nawet argumentów.

Z tego samego punktu widzenia traktować należy również sprawę obniżenia zaopatrzeń emerytalnych za czas służby w b. państwach zaborczych. Rząd powołał dla rozpatrzenia tej sprawy specjalną komisję, do której zaproszeni zostali przedstawiciele Sejmu, cieszący się zaufaniem przedstawicielstwa pracowników.

Podniesione przez delegację zarzuty dotyczące polityki awansowej rozpatrzy p. Minister przychylnie. Jest zwolennikiem udzielania awansów w porządku starszeństwa i wydał już zarządzenie, aby porządek ten był bezwzględnie stosowany. Za wypadki awansowania z pominięciem kolejności będzie pociągał winnych do odpowiedzialności służbowej i nie będzie tolerował w tym względzie ani dowolności, ani, tem więcej, samowoli, zdaje sobie bowiem sprawę, że może to prowadzić do dezorganizacji i nadużyć. Z tą samą przychylnością rozważy i zdecyduje także i pozostałe postulaty zgłoszone przez delegację, w szczególności zaś sprawę represyj za wypadki ruchowe, udzielenia etatów pracownikom młodszym oraz awansowania dyspozytorów parowozowni i maszynistów instruktorów do 7-mej grupy uposażenia. Powzięcie decyzji w tych sprawach wymaga jednak bliższego zapoznania się z każdem z tych zagadnień, czego p. Minister w krótkim okresie sprawowania swego urzędu dotąd uskutecznić nie mógł.

Wogóle p. Minister zdecydowany jest traktować przychylnie i z najdalej idącą względnością, lecz w granicach istniejących możliwości uzasadnione postulaty personelu, wymagać będzie jednakże zwłaszcza od pracowników służby ruchu pełnej lojalności i niezachwianej niczem sprawności w wykonywaniu obowiązków. Do pracowników ruchu musi mieć pełne zaufanie i nie będzie tolerował żadnych prób siania zamętu lub rozprzężenia.

Z zakończonej tem oświadczeniem audjencji delegacja odniosła wrażenie, iż pracownicy liczyć mogą ze strony p. Ministra na przychylne ustosunkowanie się do ich postulatów, o ile leżą one w granicach Jego kompetencji oraz o ile dadzą się urzeczywistnić przy obecnym stanie funduszów P. K. P.

# AMNESTJA

Zarządzeniem z dnia 14 lutego 1936 r. udzielił p. Minister Komunikacji pracownikom P. K. P. amnestji. W odezwie wydanej przy tej sposobności do ogółu kolejarzy nawiązał p. Minister do jednej z zasad nowej konstytucji, w myśl której każde pokolenie obowiązane jest własnym wysiłkiem wzmóc siłę i powagę Państwa i stwierdził, że kolejarze w swej codziennej służbie okazują stale wytrwałość, poświęcenie i wierność dla Państwa. Amnestja ma być, według intencyj p. Ministra, dowodem uznania dla pracowników kolejowych, którzy, z uwagi na charakter swej służby, narażeni są szczególnie na niebezpieczeństwo uchybiania przepisom mimo najlepszej woli i bez ujmy dla swej czci.

Amnestja, czyni w pewnym, coprawda dość szczupłym, zakresie zadość powszechnemu głosowi opinji publicznej, która ostatnio, z okazji dyskusji nad treścią ustawy amnestyjnej, wydanej dla upamiętnienia nowej konstytucji domagała się usilnie uwzględnienia także i kar za naruszenie obowiązków służbowych. Czasopismo nasze było bodaj pierwszem, które sformułowało ten postulat w sposób stanowczy i uzasadniło go należycie i wyczerpująco.

Argumenty nasze zaaprobowane i powtórzone zostały przez prasę codzienną i zawodową i posłużyły do uzasadnienia wystąpień i memorjałów wniesionych w tej sprawie przez wszystkie prawie organizacje pracowników kolejowych.

Usiłowania zmierzające do udzielenia amnestji za przestępstwa służbowe w drodze aktu ustawodawczego nie odniosły jednak, niestety, pożądanego rezultatu. Amnestji udzielił p. Minister Komunikacji w granicach własnych kompetencyj co z konieczności odbiło się ujemnie na jej zakresie. Jeżeli zakres ten jest wąski i jeżeli z tego powodu wielu pracowników spotkało rozczarowanie, to pamiętać należy iż kompetencje p. Ministra Komunikacji są w tej dziedzinie stosunkowo niewielkie. — Stwierdzić należy zatem, że amnestja obejmuje prawie wszystko, cze-

go udzielić mógł p. Minister, nie wkraczając w dziedzinę zastrzeżoną aktom ustawowym oraz kompetencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Jako taka, jest amnestja z dn. 14 lutego 1936 r. niewątpliwie aktem dobrej woli p. Ministra Ulrycha, który zapisał się tą drogą dobrze w pamięci pracowników kolejowych i zasłużył sobie z ich strony na wdzięczność i uznanie.

———

Zarządzenie p. Ministra Komunikacji z dnia 14 lutego 1936 r. Nr. P. 4/4/2/36 ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 10 z r. 1936 pod poz. 45 zawiera następujące postanowienia:

1) **Zatarcie skazania.** (§ 1) Wszystkie kary porządkowe oraz dyscyplinarne kary: nagany, wstrzymania posunięcia w szczeblu i degradacji nałożone na pracowników etatowych, kandydatów i „nieetatowych" w rozumieniu dawnej pragmatyki, jak również kary upomnienia i pieniężne nałożone na pracowników próbnych **przed 1-ym stycznia 1931 r.** ulegają w aktach służbowych zatarciu. Z dobrodziejstwa tego korzystać mogą jednakże tylko ci pracownicy, którzy w ciągu conajmniej pięciu lat licząc od dnia orzeczenia o karze nie byli ponownie karani ani w drodze porządkowej ani w drodze dyscyplinarnej. Adnotacja o ukaraniu winna być z aktów wykreślona a pracownik traktowany być winien tak jak gdyby zatarta kara nie była na niego nałożona.

2) **Umożliwienie awansów pracownikom karanym** (§ 2). Inne kary dyscyplinarne nie ulegają zatarciu, jednakże w aktach służbowych pracowników ukaranych porządkowo lub dyscyplinarnie **przed dniem 1 września 1929 r.** (data wejścia w życie poprzedniej pragmatyki) odnotowane będzie, że kary takie nie mogą być brane pod uwagę w sprawach dotyczących kwalifikowania pracownika, mianowania go na wyższe stanowisko służbowe lub przyznania mu wyższego uposażenia oraz we wszystkich innych sprawach, w których rozpatrywana jest niekaralna przeszłość pracownika.

3) **Złagodzenie wymiaru kar** (§ 3). P. Minister **zaleca** złagodzenie kar we wszystkich prawomocnie niezakończonych sprawach o występki służbowe popełnione bez złego zamiaru i chęci zysku **przed dniem 31 grudnia 1935.** w których wymiar kary następuje **bez udziału komisyj dyscyplinarnych.** Złagodzenie polegać ma na obniżeniu kary o jeden lub więcej stopni według uznania władzy. Podkreślamy, że streszczone codopiero zalecenie nie odnosi się do kar orzeczonych już prawomocnie przed wydaniem zarządzenia z dn. 14. II. 1936 r. nie ma zatem znaczenia amnestji w ścisłem rozumieniu tego słowa. Ponadto zalecenie to nie dotyczy formalnie spraw rozpatrywanych przez Komisje Dyscyplinarne, które są, w myśl przepisów, w orzecznictwie swem niezależne i którym wobec tego p. Minister nic zalecać nie może. Jednakże należy się spodziewać, że Komisje Dyscyplinarne, stosując się do niewątpliwej i wyraźnej intencji p. Ministra, będą łagodzić nakładane przez siebie kary w analogiczny sposób z własnej inicjatywy. Jest rzeczą obrońców dyscyplinarnych przypomnieć o tem Komisjom Dyscyplinarnym w każdej sprawie.

4) **Umorzenie dochodzeń** (§ 4). Umorzone będą wszystkie dochodzenia w sprawach o **wykroczenia służbowe** (a więc o naruszenie obowiązków służbowych zagrożone karami porządkowemi nie zaś o występki służbowe, zagrożone karami dyscyplinarnemi) **popełnione przed 31. XII. 1935 r.** Umorzenie nie może jednak nastąpić wbrew woli pracownika, któremu służy prawo domagać się, aby postępowanie przeprowadzono do końca w trybie normalnym. W tym celu winien pracownik nie godzący się na umorzenie dochodzeń wnieść stosowne oświadczenie w ciągu dni 14 — licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia o umorzeniu.

5) **Umorzenie kosztów postępowania dyscyplinarnego** (§ 5). Koszty postępowania dyscyplinarnego, które w myśl postanowień nowych przepisów o postępowaniu dyscypl. obowiązany jest ponosić pracownik skazany na karę dyscyplinarną ulegają umorzeniu w całości, jeżeli chodzi o sprawy z występków służbowych popełnionych przed 31. XII. 1935 i o ile koszty te do dnia 14. II. 1936 nie zostały jeszcze wymierzone. Z kosztów postępowania w sprawach o takie występki wymierzonych już przed dn. 14. II. 1936 umorzeniu podlega kwota nieściągnięta.

6) **Umorzenie grzywien i kar pieniężnych** (§ 6). Umorzone będą grzywny i kary pieniężne wymierzone za przewinienia służbowe popełnione przed dn. 31. XII. 1935 r., przyczem grzywny i kary pieniężne, które nałożone zostały przed dniem 14. II. 1935 będą umorzone w kwocie dotąd nieściągniętej zaś kary i grzywny które nałożone zostaną za takie przewinienia po dn. 14. II. 1936 umorzone zostaną w całości.

7) **Umorzenie innych należności** (§ 7). Umorzone będą w całości lub częściowo nieściągnięte należności z tytułu **odpowiedzialności materjalnej za szkodę** (odszkodowania) wyrządzoną przez pracownika przed dn. 31. XII. 1935 z wyjątkiem wypadków, w których szkoda wynikła z występku popełnionego w złym zamiarze lub z chęci zysku, ponadto zaś należności z tytułu obowiązku zwrotu **uposażenia nadpłaconego** do dnia 31. XII. 1935 bez winy pracownika według zasad następujących:

a) w całości jeżeli nieściągnięta kwota nie przekracza 100 zł.;

b) w 50% nieściągniętej kwoty, conajmniej jednak zł. 100, jeżeli nieściągnięta kwota nie przekracza zł. 1000.—;

c) w wysokości 25% nieściągniętej kwoty, conajmniej jednak zł 500, jeżeli kwota ta przekracza 1000 zł.

W podanych wyżej granicach umorzone będą zarówno należności wymierzone przed dn. 14. II. 1936 jak też i takie, które z tytułu zdarzeń zaszłych przed 31. XII. 1935 nałożone będą po dn. 14. II. 1936 r. Nieumorzoną część należności należy zobowiązanemu rozłożyć na taką samą ilość rat, na jaką rozłożona była poprzednio cała należność, chyba iż zobowiązany sam wyrazi zgodę na potrącanie mu rat w dotychczasowej wysokości.

Zalecenie złagodzenia kar za występki służbowe (pkt. 3), umorzenie kosztów postępowania dyscyplinarnego (pkt. 5) oraz umorzenie grzywień i należności (pkt. pkt. 6 i 7) ma zastosowanie również do emerytów.

Każdemu pracownikowi, który skorzystał z postanowień wskazanych wyżej w pkt. 1, 4, 5, 6 i 7, doręczona będzie na piśmie odpowiednia decyzja powołująca się na zarządzenie o amnestji, a we wszystkich orzeczeniach, w których złagodzona będzie kara po myśli zasad wskazanych pod 3 wskazane będzie to złagodzenie z powołaniem się na omawiane zarządzenie.

———

Zawarta w granicach tych postanowień „amnestja" odbiega, oczywiście, daleko nie tylko od powszechnych wśród kolejarzy a przesadnych oczekiwań lecz nawet od zupełnie rozsądnych i umiarkowanych postulatów związków zawodowych. Wskazaliśmy już na wstępie iż przyczyny szukać należy w ograniczonych kompetencjach p. Ministra. Amnestji w szerszym zakresie udzielić może tylko ustawa. Prawdopodobieństwo wydania takiej ustawy jest obecnie, po ogłoszeniu omówionego powyżej zarządzenia p. Ministra, mniejsze niż było poprzednio i to właściwie jest tym nieoczekiwanym i nieco paradoksalnym, szkodliwym skutkiem amnestji ministerjalnej.

Wartość praktyczna „amnestji" zależeć będzie oczywiście od sposobu jej wykonania przez administrację kolejową, która dysponuje w tym względzie bardzo szeroką władzą, że tak powiemy, „dyskrecjonalną". „Zatarte" w aktach adnotacje o karze można będzie zapewne, n. p. z ciekawości, mimo wszystko odczytać a notatka, iż takiej czy innej kary nie należy brać pod uwagę przy awansach ma wogóle znaczenie tylko moralne zwłaszcza dzisiaj, gdy awans pozostawiony jest w zupełności swobodnemu uznaniu władzy, która nie ma obowiązku tłumaczyć się dlaczego komuś awansu nie udzieliła. Zalecenie złagodzenia kary, miewa często, jak to wynika n. p. z praktyki sądowej skutki nieoczekiwane, może bowiem skłonić karzącego do podwyższenia kary po to, aby ją następnie złagodzić na podstawie amnestji i... postawić na swojem. Także i kategoryczne postanowienie o umorzeniu dochodzeń w sprawach o wykroczenia służbowe ma znaczenie jedynie teoretyczne, skoro władza sama według dość swobodnego uznania oznacza co jest wykroczeniem a co występkiem służbowym, który umorzeniu nie podlega. Praktyczną wartość posiada zatem w całej pełni i bez zastrzeżeń tylko umorzenie kosztów postępowania dyscyplinarnego i nadpła-

conych uposażeń oraz umorzenie kar grzywień i odszkodowań wymierzonych przed 14. II. 1936 r. Mimo te zastrzeżenia nie tracimy jednakże ufności, iż administracja kolejowa, wbrew dotychczasowym swoim zwyczajom, idąc za myślą i stosując się do intencyj najwyższego swego zwierzchnika i kierując się zasadami rycerskiego honoru wykona zarządzenie p. Ministra lojalnie.

Spodziewamy się również, że omawiana amnestja, wydana po kilkakrotnem publicznem stwierdzeniu z trybuny sejmowej pełnej wartości pracy, obywatelskiego poświęcenia i doniosłych zasług ogółu kolejarzy zapoczątkuje nową epokę w polityce personalnej na P. K. P. Amnestja nie objęła zupełnie wielu zarządzeń, które — coprawda nie z punktu widzenia formalnego lecz z istoty rzeczy — miały charakter kary i to najczęściej bardzo dotkliwej a z reguły krzywdzącej i niesprawiedliwej. Chodzi nam o tak liczne wypadki zwolnień w trybie redukcji i przeniesień, które miały swe źródło w wpływach i interwencjach czynników postronnych działających w imię interesów nie mających nic wspólnego ze służbą a często nawet z motywów zemsty osobistej czy politycznej. Naprawienie licznych powstałych w ten sposób krzywd mieści się w zupełności w granicach kompetencji p. Ministra i jego podwładnych i nie wymaga nawet wydawania amnestji. Wystarczy dobra wola i uczciwe a sumienne zbadanie sprawy.

Do tej też dobrej woli i do tego uczciwego sumienia spróbujemy, zachęceni przykładem danym przez p. Ministra, odwołać się już w najbliższej przyszłości w interesie pokrzywdzonych członków naszej organizacji.

# SPRAWY SŁUZBOWE

## OBLICZANIE PODATKU SPECJALNEGO

Podajemy poniżej zasady obliczania podatku specjalnego według wyjaśnień zawartych w rozp. Min. Skarbu z dn. 11.I.1936 r. L. D. V 43296/1/35 oraz w rozp. M. K. Nr. F. R. II. 17/11 z dn. 18.1.1936 r., tudzież kilka przykładów obliczeń:

A. Wolne od podatku specjalnego są następujące wynagrodzenia dodatkowe:

1) specjalne wynagrodzenia wypłacane tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (pośmiertne),

2) zwrot kosztów leczenia i zapomogi klimatyczne (zwrot kosztów leczenia w szpitalu, zwrot honorarjum lekarskie w razie wezwania lekarza prywatnego w nagłych wypadkach, zasiłek w razie porodu, odbytego w domu),

3) djety i zwroty kosztów przejazdu,

4) ryczałty na pokrycie wydatków przesiedleniowych,

5) ryczałty na wyjazdy,

6) dodatki samochodowe (wynagrodzenia za używanie własnego samochoru lub motocyklu w podróżach służbowych),

7) wszystkie świadczenia w naturze (umundurowanie, bezpłatne i ulgowe przejazdy i przewozy, mieszkania służbowe),

B. Przy likwidowaniu niewymienionych wyżej dodatkowych wynagrodzeń należy pobierać podatek specjalny. Wypłata tychże winna nastąpić w tych miejscach służbowych, w których następuje normalnie wypłata uposażeń i zarobków.

W wypadku gdyby wypłata nastąpić musiała w innem miejscu służbowem niż uposażenie lub zarobek, należy każdorazowo żądać zezwolenia Biura Finansowego (dla miesięcznie płatnych od F. 3, dla dziennie płatnych od F. 1).

Miejsca służbowe, sporządzające listy wypłat na jakiekolwiek wynagrodzenie dodatkowe, winny podatek obliczyć od skumulowanej z uposażeniem kwoty i prawidłową różnicę podatku oraz w liście wypłat wynagrodzenia dodatkowego przeprowadzić.

Potrącanie podatku specjalnego od dodatkowych wynagrodzeń, wypłacanych pracownikom stałym i czasowym, których zarobki reguluje się z dołu, należy uskuteczniać przy wypłacie zarobku.

C. W przeciwieństwie do podatku dochodowego, specjalny podatek pobiera się nie od sumy wynagrodzenia w stosunku rocznym, lecz od łącznej sumy tych wszystkich wynagrodzeń, które płatnik od poszczególnej władzy i t. d. faktyczne otrzymał w ciągu miesiąca.

O ile jednak chodzi o:

a) odprawy, wypłacane jednorazowo za trzy miesiące lub za dłuższy okres czasu spowodu bezwzlocznego rozwiązania stosunku służbowego z płatnikiem;

b) stałe miesięczne wynagrodzenia, które nie zostały wypłacone w terminie i wypłacane są za czas ubiegły jednorazowo, lub w kilku ratach;

c) wynagrodzenia z tytułu zaległych emerytur, rent i t. p. wypłacane jednorazowo np, na skutek wygrania skargi o emeryturę w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 130 ordynacji podatkowej zarządziło, co następuje:

We wszystkich wymienionych wyżej pod a), c) wypadkach specjalny podatek należy obliczać i potrącać w/g. stopy procentowej, przypadającej od wchodzących tu w rachubę wynagrodzeń osobno za każdy miesiąc. Np.: pewien Urząd wypowiada w końcu stycznia r. b. pracownikowi pracę, zwalnia go z dniem 31 stycznia i wypłaca mu trzymiesięczną odprawę za luty, marzec i kwiecień 1936 r. Pracownik ten pobierał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 300 zł., otrzymał więc w styczniu wynagrodzenie normalne za styczeń w kwocie 300 zł. i w dniu 31 stycznia 900 zł. tytułem odprawy, razem 1200 zł. Stosownie do wyjaśnień wyżej zawartych, pracownikowi temu należy obliczyć i potrącić podatek od sumy 1200 zł., lecz według stopy procentowej przypadającej od wynagrodzenia 300 zł. miesięcznie. Przykład II: urzędnik skarży do Najwyższego Trybunału Administracyjnego decyzję władzy, odmawiającej mu prawa do emerytury. Skargę wygrywa i w styczniu 1936 r. otrzymuje zaległą emeryturę jednorazowo za trzy lata wstecz w wysokości 125 zł. za każdy miesiąc. Urzędnikowi temu należy podatek obliczyć i potrącić *nie* od ogólnie wypłaconej mu sumy, lecz w/g. stopy procentowej, przypadającej od sumy 125 zł.

Gdyby jednak w wypadkach, o których mowa pod b) i c) wypłacane za czas ubiegły wynagrodzenia za każdy poszczególny miesiąc nie przekraczało minimum wolnego od podatku 100 lub 110 zł.), a łącznie suma wypłaconego wynagrodzenia za czas ubiegły przekracza to minimum, wówczas należy stosować zasady następujące:

a) jeżeli płatnikowi w ubiegłych miesiącach wogóle nic nie płacono, jeżeli zarazem wynagrodzenie jego za każdy miesiąc nie przekraczało minimum wolnego od podatku (100 lub 110 zł) wówczas od ogólnej sumy wypłaconego mu za czas ubiegły wynagrodzenia należy podatek obliczyć i potrącić w/g. stopy procentowej, przewidzianej dla 1-go stopnia wynagrodzenia Np. płatnikowi wypłacane jest jednorazowo wynagrodzenie za dwa lata wstecz, które wynosi, miesięcznie 90 zł. Ogólna suma wynagrodzenia $(90 \times 24) = 2160$ zł. Od tej sumy należy pobrać podatek w/g. stopy 7%, lub 5½%, w zależności od tego, czy wypłacane wynagrodzenie podlega potrąceniu z tytułu opłat emerytalnych lub składek ubezpieczeniowych, czy też nie.

b) Jeżeli płatnikowi, pobierającemu wynagrodzenie w pewnej określonej wysokości, w ubiegłych miesiącach wypłacono tylko część tego wynagrodzenia, a następnie w pewnym miesiącu oprócz wynagrodzenia bieżącego wypłaca mu się wyrównanie za miesiące ubiegłe całkowicie lub częściowo, wówczas od kwoty wypłacanego wyrównania specjalny podatek należy obliczyć i potrącić w/g. stopy procentowej, przypadającej od pełnej sumy wynagrodzenia za każdy miesiąc, wyrównywując równocześnie kwoty za mało ewentualnie potrąconego podatku w miesiącach ubiegłych.

Tę samą zasadę należy stosować także i wówczas, gdy wypłata wyrównania następuje nie jednorazowo, lecz w ratach.

c) Zasadę przytoczoną pod b) należy stosować również w wypadkach wypłacania wyrównania wynagrodzenia za ubiegłe miesiące np. z powodu wygrania skargi o wyższy wymiar emerytury.

W końcu Ministerstwo Skarbu podkreśla, że ulgi przeznaczone w niniejszym punkcie odnoszą się tylko do stałych miesięcznych wynagrodzeń, natomiast nie mają zastosowania do wypłat wszelkiego rodzaju zaległych i bieżących wynagrodzeń jednorazowych, tantjem, prowizji i t. p., które powinny być opodatkowane ściśle w/g. przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r.

D. Osoby, których wynagrodzenia są wolne od potrąceń z tytułu podatku dochodowego i opłat emerytalnych lub składek ubezpieczeniowych, a obciążone są wyłącznie opłatami na rzecz Funduszu Pracy, opłacają specjalny podatek w/g. skali I. Przez określenie „wynagrodzenia wolne od państwowego podatku dochodowego" rozumieć należy również wynagrodzenia wolne od tego podatku tylko z tego względu, że nie przekraczają ustalonego ustawą minimum egzystencji, a zatem wynagrodzenia nie przekraczające w stosunku rocznym, o ile chodzi o grudzień 1935 rok — sumy 2500 złotych, a o ile chodzi o czas od 1 stycznia 1936 roku — sumy 1500 złotych, np. od emerytury w wysokości 120 zł. miesięcznie, która jako nieprzekraczająca w stosunku rocznym sumy 1500 złotych, jest wolna od podatku dochodowego, a nie podlega też potrąceniu z tytułu opłat ubezpieczeniowych i emerytalnych, podatek specjalny należy potrącić w/g. skali I (dekret Prezydenta art. 5 ust. 1).

Dla orjentacji obliczenia podatku specjalnego podaje się parę przykładów:

H. Przykład I: Pracownik etatowy pobierający miesięcznie uposażenie 200 zł. i zasiłek wyrównawczy 20 zł. = 220 złotych, potrącono z uposażenia podatek specjalny 22 zł., otrzymał godzinowo - kilometrowe 30 zł., potrąca się podatek specjalny 3 zł.

*Obliczenie:*

220 plus 30 = 250 podatek specjalny wynosi 25 zł. z uposażenia potrącono 22 zł. MO lub RO potrąci od 30 złotych godzinowo - kilometrowego 3 zł. jako podatek specjalny.

*Przykład II:*

*godzinowo-kilometrowe*

premja węglowa

przejście ze stopy procent. 11 na 14% brutto uposażenia 300 zł., z którego potrącono podatek specjalny 33 zł.

*dodatkowe wynagrodzenie*

godzinowo-kilometrowe 180 zł., podatek 19.80 zł. (300 plus 180 zł. z tej kwoty przypada podatku specjalnego 52.80 zł., potrącono przy uposażeniu 33 zł., należy potrącić z kwoty 180 zł. = 19.80 zł. tytułem podatku specjalnego),

*2-gie dodatkowe wynagrodzenie*

(300 plus 180 plus 50 = 530 zł., przypada podatek 74.20 zł. Potrącono 33 plus 19.80 zł. = 52.80 zł., 74.20 — 52.80 zł. = 21.40 do potrącenia z premji węglowej).

*Przykład III:*

dodatek nocny prac. etatowego.
Uposażenie 200 zł. plus zasiłek 50 zł. = 250 zł., podatek specjalny zł. 25, otrzymał dod. za służbę nocną zł. 30 podatek specjalny 5.80 zł. (stopa procentowa 11).

*Obliczenie:*

od zł. 280 należy się podatku 30.80 zł.
potrącono 25.00 zł.
Do potrącenia 5.80 zł.
podatku specjalnego od sumy 30 zł. za dyżury nocne, które potrąci odnośne miejsce służbowe w liście wypłat dodatków nocnych.

## ZMIANY W PRZEPISACH O UMUNDUROWANIU

W Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 1 z r. 1936 pod poz. 4 i 5 ogłoszone zostały 2 rozporządzenia M. K. wprowadzające zmiany i uzupełnienia w obowiązujących przepisach o umundurowaniu.

Rozporządzenie z dn. 24. XII. 1935 Dz. Urz. M. K. Nr. 1/36 poz. 4. ma na celu dostosować treść przepisów do powtarzającego się coraz częściej i wchodzącego w zwyczaj niedotrzymywania terminów wydawania odzieży służbowej. W związku z tem rozporządzenie postanawia, iż odzież służbową, której termin wydania minął, pracownik może otrzymać tylko w przypadku wykonywania czynności służbowych na stanowisku, dającem prawo do jej otrzymywania. W razie zmiany stanowiska, pracownik otrzymuje te tylko części odzieży służbowej za czas ubiegły, które mu przysługują na nowem stanowisku.

Natomiast pracownik, który na swojem stanowisku otrzymał już przysługującą mu odzież służbową, ma prawo, w razie przeniesienia na stanowisko, na którem pewne części odzieży nie przysługują, zatrzymać otrzymaną odzież bez obowiązku jakiejkolwiek dopłaty, wyjąwszy 25% kosztów P. K. P.

Pracownik, który wskutek przeniesienia na inne stanowisko nie otrzymał odzieży przysługującej mu na stanowisku zajmowanem poprzednio, ma prawo do zwrotu sum wpłaconych na poczet 25% kosztów P. K. P.

W razie rozwiązania stosunku służbowego z pracownikiem przed potrąceniem z jego uposażenia całkowitej należności za odzież służbową, należy potrącić nieuiszczoną należność lub pozostałą jej część z uposażenia, zaopatrzenia emerytalnego lub odprawy przysługującej byłemu pracownikowi z tytułu jego stosunku służbowego.

Rozporządzenie z dn. 20. XII 1935 Dz. Urz. M. K. Nr. 1/36 par. 5 przyznaje **maszynistom zatrudnionym przy wagonach motorowych** spalinowych obok należnych im dotąd sort mundurowych ponadto prawo do otrzymywania **letniej kurtki mundurowej** na warunkach ogólnych t. j. za zwrotem 25% kosztów P. K. P.

## ODSZKODOWANIE ZA NIEWYKORZYSTANE URLOPY WYPOCZYNKOWE

§ 21 obowiązujących przepisów uposażeniowych (rozp. R. M. z dnia 1. I. 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 24) postanawia w ustępie (2), iż pracownik, który z polecenia władzy nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego w całości lub w części otrzymuje za każdy dzień niewykorzystanego urlopu odszkodowanie w wysokości i na warunkach określonych przez Ministra Komunikacji. Poprzednio normowała tę kwestję szczegółowo dawna pragmatyka, przyznająca za każdy dzień niewykorzystanego urlopu 50% normalnej diety, oraz rozp. M. K. z dn. 3. X. 1929 r. Nr. I 19318/2/29 (Dz. Urz. M. K. Nr. 17/29 par. 165) normujące tryb postępowania w tych sprawach.

Obecnie wydał p. Minister Komunikacji zarządzenie z dn. 24 stycznia 1936 r. Nr. P. 6/45/9/35, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 9 poz. 41 normujące omawiane zagadnienie na nowych podstawach.

W myśl tego zarządzenia, pracownicy etatowi, stali i praktykanci, którzy z polecenia władzy nie wykorzystali do końca roku kalendarzowego urlopu wypoczynkowego w całości lub w części otrzymują za każdy dzień niewykorzystanego urlopu odszkodowanie w wysokości 40% normalnej diety.

Wypłata odszkodowania następuje na prośbę pracownika, potwierdzoną przez bezpośredniego zwierzchnika, co do przyczyny niewykorzystania urlopu oraz co do czasu niewykorzystanego urlopu. Wypłatę odszkodowania zarządzają Dyrekcje K. P. wzgl. urzędy podległe bezpośrednio Ministerstwu Komunikacji z kredytów przeznaczonych na uposażenie.

Roszczenia pracowników o przyznanie odszkodowania przedawniają się po upływie 3 miesięcy od końca roku kalendarzowego, w którym pracownik urlopu nie wykorzystał.

Streszczone powyżej zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 14 lutego 1936 r. Jak widzimy, także i tej dziedziny nie ominęły przemożne dziś tendencje oszczędnościowe, dzięki którym obniżono odszkodowanie za niewykorzystany urlop do granic wprost absurdalnych.

## ZMIANA PRZEPISÓW O PRZEJAZDACH ULGOWYCH

Rozporządzenie p. Min. Komunikacji z dn. 24 grudnia 1934 r. Nr. P. 6-55 (86) 55, Dz. Wer. M. K. Nr. 49 poz. 256 wprowadziło pewne zmiany w treści przepisów o przejazdach i przewozach ulgowych dla pracowników P. K. P. i ich rodzin (Instr A 6). Istotny sens tych zmian daje się streścić jak następuje:

1) Wprowadzono nową taryfę opłat ulgowych (tab. 9 załącznika do części II. taryfy osobowej). Opłaty według tej tabeli są nieco niższe od opłat dotychczas obowiązujących.

2) Z niewiadomych powodów ska-

sowano okresowe bilety miesięczne na przejazd za opłatą zniżoną, do których mieli prawo emerytowani prac. kolejowi zamieszkali w miejscowościach podmiejskich.

3) Unormowano sprawę dopłaty za jazdę w klasie wyższej oraz za użycie pociągu pospiesznego według zasad następujących:

a) dozwolone jest przejście do klasy wyższej z biletem bezpłatnym lub ulgowym opiewającym na klasę niższą za uiszczeniem różnicy cen odnośnych biletów na przejazd jednorazowy obliczonej według tabeli opłat normalnych przyczem posiadany bilet bezpłatny lub ulgowy uważa się za bilet normalny danej klasy. Jeżeli jednak dowód tożsamości upoważnia do korzystania z ulgi w klasie wyższej, dopłatę oblicza się według tabeli opłat ulgowych pod warunkiem uiszczenia dopłaty w kasie biletowej przed rozpoczęciem podróży.

b) przejazd pociągiem pospiesznym z biletem opiewającym na pociąg osobowy jest dozwolony za uiszczeniem ceny biletu dodatkowego odnośnej klasy na pociąg pospieszny, obliczonej według taryfy opłat normalnych.

Streszczone wyżej rozporządzenie nie wprowadziło zatem oczekiwanych zmian w zasadach ustalania klasy służącej pracownikowi. Klasa ta zależy nadal nie od stanowiska służbowego lecz od grupy uposażenia.

## RYCZAŁT DLA MASZYNISTÓW-INSTRUKT.

Zarządzeniem z dn. 4-go stycznia 1936 r. ogłoszonem w Dzienniku Urzędowym M. K. Nr. 6 z r. 1936 poz. 26 wyjaśniło Ministerstwo Komunikacji, że jako okręg, na który przysługuje ryczałt za wyjazdy dla maszynistów - instruktorów, ustalony w rozp. M. K. z dn. 21. VIII. 1934 (Dz. Urz. M. K. Nr. 29 poz. 167) uważać należy odcinki, na których kursują parowozy danego oddziału, choćby odcinki te położone były w granicach innego oddziału mechanicznego.

Ustalona w ten sposób interpretacja przepisów o ryczałtach za wyjazdy jest, zdaniem naszem, niesłuszna i w wielu wypadkach krzywdząca. Wobec tego Związek występuje do Ministerstwa Komunikacji z interwencją celem uchylenia przytoczonego powyżej wyjaśnienia.

# ŻYCIE ZWIĄZKOWE

## INTERWENCJE I WYSTĄPIENIA PREZYDJUM ZWIĄZKU

**Dnia 17.III.1936 r.** — w D. O. K. P. Wilno w sprawie etatów i awansów — Kol. **Borkowski.**

**Dnia 27. III. 1936 r.** — u P. Ministra Komunikacji w sprawach podatku nadzwyczajnego od uposażenia i godzinowo - kilometrowego, etatów i awansów, list starszeństwa, zdegradowanych za wypadki kolejowe, badań psychotechnicznych lekarskich i egzaminów, w sprawie VII grupy dla dyspozytorów, niejednakowego stosowania rygorów za wypadki ruchowe ze względu na przynależność związkową — **Kol. Kol. Borkowski, Komorowski, Spyt, Siadak i Lisiewicz.**

**Dnia 30. III. 1936 r.** — w Ministerstwie Skarbu w sprawie podatku od godzinowego i kilometrowego — **Kol. Borkowski.**

**Dnia 1. IV. 1936 r.** — u p. Dyrektora Departamentu Personalnego w M. K. w sprawach: podatku, obniżki godzinowego i kilometrowego, wprowadzenia nowego systemu obliczania zarobków godzinowego i kilometrowego, etatów i awansów, zdegradowanych, przemianowań na etat, listy starszeństwa, przeciwko pociąganiu pracowników parowozowych za najbłahsze wypadki ruchowe do badań psychotechnicznych, lekarskich i egzaminowania, zaprzestania stosowania wyjątków przy nakładaniu rygorów za przejechanie sygnału „stój", zezwolenia na awansowanie dyspozytorów do VII grupy uposażenia, rzeczywistego zatarcia w aktach stanu służby kar darowanych przez amnestję, jednakowego traktowania kolejarzy, a w szczególności drużyn parowozowych z wojskowymi, oraz w sprawach osobistych Brożka T. — Brześć, Berga W. z Katowic, Winiarskiego S. ze Skarżyska, Maksisza W. z Katowic, Chandysia M. z Sarn, Fojcika W. z Rybnika i Chałubińskiego Z. ze Skarżyska. — Kol. Kol. **Borkowski, Komorowski, Siadak, Lisiewicz.**

## PRACE ORGANIZACYJNE PREZYDJUM ZWIĄZKU

Dnia 22. III. 1936 r. Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego — **Kol. Kol. Borkowski, Komorowski, Spyt, Siadak, Lisiewicz.**

## LWÓW

**Jubileusz pracy Związkowej kol. kol. Świtalskiego i Dohnalka. Pożegnanie masz.-instr. kol. Rybickiego.**

Dnia 6 listopada 1935 r. święcił okręg lwowski Z. Z. M. uroczystość 10-cio lecia pracy związkowej Sekretarza okręgu kol. **Świtalskiego** i Skarbnika okręgu kol. **Dohnalka.**

W uroczystości wzięli udział liczni członkowie związku i zaproszeni goście. Z ramienia Centrali Związku obecny był Prezes Zw. kol. **Borkowski.**

Uroczystość zagaił Prezes okręgu lwowskiego Z. Z. M. kol. **Kuczkowski** podnosząc zasługi położone przez jubilatów dla rozwoju naszej organizacji. Od lat dziesięciu bez przerwy piastują oni odpowiedzialne stanowiska w Zarządzie okręgowym i cieszą się stale pełnem zautaniem członków. Zasłużyli na nie w całej pełni dzięki nieprzeciętnym zaletom osobistym oraz dzięki ofiarności i poświęceniu, z jakiem pełnią swoje obowiązki organizacyjne. W toku działalności mieli jubilaci niejednokrotnie sposobność dać dowody swej odwagi obywatelskiej, stali wytrwale i niezłomnie pod sztandarem związkowym a w poczuciu obowiązku obywatelskiego poświęcali dla celów społecznych interesy osobiste a nawet dobro swej rodziny. Ich też wytrwałej pracy zawdzięczać należy pomyślne doprowadzenie do skutku budowy Domu związkowego we Lwowie, który jest chlubą lwowskiego okręgu Z. Z. M. i ostoją dla pracy związkowej. Kol. Kuczkowski pracując przez cały ten okres czasu wspólnie z jubilatami jako Prezes okręgu lwowskiego składa im serdeczne podziękowanie za lojalną i wartościową współpracę i wyraża nadzieję, że organizacja nasza długo jeszcze korzystać będzie z ich pomocy tem skuteczniejszej obecnie, iż oparta będzie na bogatem, dziesięcioletniem doświadczeniu.

Imieniem Centrali Zw. przemówił kol. Prezes **Borkowski,** stwierdzając iż jubilaci zasłużyli się nie tylko dla swego okręgu lecz i dla całości organizacji, która ich zasługi uznaje i ceni należycie. W dowód tego uznania doręczył kol. Borkowski jubilatom dyplomy zasługi oraz złożył im serdeczne życzenia pomyślności osobistej i dalszego powodzenia w pracy społecznej.

Równocześnie w tem samem gronie żegnali lwowscy koledzy maszynistę - instruktora kol. **Rybickiego,** który po długoletniej pracy w kolejnictwie odchodzi w dobrze zasłużony stan odpoczynku. Imieniem maszynistów lwowskich żegnał kol. Rybickiego kol. Kuczkowski, podkreślając przedewszystkiem Jego wierność dla organizacji oraz wzorowy i lojalny sposób postępowania w stosunkach służbowych. Znana powszechnie Jego uczynność, głęboka wiedza i wytrawne doświadczenie fachowe, dawały mu możność spełniania obowiązków maszynisty-instruktora nie tylko dla dobra kolejnictwa lecz także ku pożytkowi drużyn parowozowych, dla których był cenionym doradcą i nauczycielem. W ten sposób zaskarbił sobie kol. Rybicki powszechną sympatję, której dowodem był liczny udział maszynistów w uroczystości pożegnalnej oraz upominki, wręczone kol. Rybickiemu w uznaniu jego zasług i na pamiątkę długich lat wspólnej pracy.

## PODZIĘKOWANIE

Za łaskawą pamięć i za złożone nam, z okazji srebrnych godów małżeńskich życzenia składamy tą drogą serdeczne podziękowanie pp. Członkom Prezydjum Z. Z .M. oraz pp. Świderskiemu i Sokołowskiemu

**Julja i Piotr Borkowscy.**

## KRAKÓW

**Ś. P. JAN HOMA**
**maszynista par. Kraków**

Dnia 19 grudnia 1935 r. padł na posterunku służbowym ś. p. Jan Homa, maszynista par. Kraków. Prowadząc pociąg Nr. 9666 wjechał na stacji Krzeszowice na tor boczny, a nie mogąc spowodu uszkodzenia parowozu, zahamować pociągu wpadł na kozioł oporowy. Wskutek wypadku ś. p. kol. Homa doznał dotkliwych oparzeń i zmarł dnia następnego w szpitalu O. O. Bonifratrów w Krakowie.

W zmarłym tracimy dobrego i powszechnie lubianego kolegę oraz wiernego członka organizacji.

Cześć pamięci ofiary obowiązku!

## ODEZWA ZARZĄDU KOŁA

Nowowybrany Zarząd Koła miejscowego Z. Z. M. w Krakowie zwrócił się do członków z odezwą, którą z uwagi na jej piękną i rozumną treść podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu polecając ją uwadze naszych czytelników:

**KOLEDZY!**

**W dniu 9.VIII. r. b. przyjęliśmy z rąk Waszych i z woli Waszej mandaty do Zarządu.**

**Obdarzyliście nas zaufaniem, chcemy być godni tego i — jak do tej pory — nasze doświadczenie na niwie organizacyjno-zawodowej zużyć dla poprawy warunków pracy i płacy Kolegów maszynistów.**

**Sam Zarząd nic zdobyć dla Was nie potrafi, Wy wszyscy członkowie musicie dać moc i siłę naszym wystąpieniom. Wy musicie być przedewszystkiem solidarni. Każdy zosobna przedstawia małą siłę, rozproszkowaną cząstkę masy — wszyscy razem, dążący do jednego celu, przedstawiają potęgę.**

**Z jednostką nikt liczyć się nie chce — zwartą masę i jej żądania musi każdy respektować.**

**W życiu codziennem stosujcie zasadę: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego". My nie szukamy i szukać nie będziemy protekcji dla jednostek, my chcemy uznania za naszą pracę. Chcemy ludzkich warunków pracy! Chcemy za naszą pracę zapłaty takiej, byśmy żyli z rodzinami jak ludzie, by dzieci nasze można było wykształcić na prawych obywateli.**

**Życie nas samo uczy! Spojrzyjcie wokół siebie, w jakiej pogardzie są ci, którzy dążyli i dążą do rozbicia naszej Organizacji.**

**Czy poprawili oni los nasz i nasze warunki pracy? Nie!!**

**Przeciwnie — mimo, że obiecywali złote góry, mimo, że stworzyli odrębną organizację, ciesząc się niby poparciem i uznaniem, doprowadzili do pogorszenia warunków pracy i płacy!!**

**Jedyna ich zasługa, to protekcja dla jednostek i rozbicie jedności, co jest przekleństwem dla naszych spraw!**

**Koledzy! Czas przejrzeć na oczy! czas zrozumieć, że tylko w jedności siła!**

**Otwierajcie oczy tym Kolegom, którym oczy zasypano piaskiem i obietnicami — niechaj wracają w nasze szeregi, by tworzyć potęgę w interesie własnym dla budowania wspólnym, solidarnym wysiłkiem lepszego jutra!**

**Jako Zarząd, nic Wam nie obiecujemy, gdyż wszystko od Was zależy. Bądźcie solidarni, a to będzie nadawało mocy poczynaniom Zarządu w walce o nasze prawo do ludzkich warunków pracy i godziwej zapłaty za trud i poświęcenie w służbie dla dobra ogólnego, dla Państwa.**

**Pamiętajcie, że Państwo — to ogół obywateli! Zadowolony obywatel, to siła i potęga Państwa!**

**Bądźcie solidarni, a zwyciężymy!!**

**ZARZĄD KOŁA Z. Z. M. KRAKÓW**

Przewodniczący
**(—) Rudolf Kowalczyk.**

Sekretarz
**(—) Fr. Bäcker.**

## PODZIĘKOWANIA

Pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej spowodu wypadku najechania na dróżnika obchodowego na szlaku Kowel — Włodzimierz Woł. ukarany zostałem dnia 10.X. 1934 r. orzeczeniem Komisji Dyscyplinarnej przy DOKP. w Radomiu obniżeniem uposażenia o 2 grupy i karnem przeniesieniem do innej miejscowości bez zwrotu kosztów przesiedlenia. W związku z tem orzeczeniem zarządzono zatrudnienie mnie w charakterze pomocnika maszynisty. Osobistej interwencji Prezesa Związku, kol. **Borkowskiego,** który umiał przytoczyć właściwym czynnikom należycie uzasadnione argumenty, zawdzięczam, że zarządzenie to zostało cofnięte i że mogłem nadal pełnić służbę na stanowisku maszynisty.

Na rozprawie dnia 10.X. 1935 r. przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną, do której się odwołałem, sprawa została poważnie, sumiennie i wszechstronnie rozpatrzona i w rezultacie zostałem od winy i kary w zupełności zwolniony.

Świadomy jest faktu, iż to zwycięstwo sprawiedliwości zawdzięczam przedewszystkiem troskliwej opiece i fachowej pomocy, której udzielił mi Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce. To też poczuwam się do obowiązku podziękować tą drogą publicznie:

**Prezesowi Związku, kol. P. Borkowskiemu,** za skuteczną interwencję, której zawdzięczam, iż mogłem przez cały czas postępowania dyscyplinarnego pełnić służbę na swojem stanowisku;

**P. D-rowi J. Żuniakowi, doradcy** prawnemu Związku, za bezinteresowne opracowanie znakomitego odwołania, które stało się podstawą rozważań na rozprawie przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną i zdecydowało o mojem uniewinnieniu;

**P. Kołodziejczykowi Wł.,** maszyniście-instruktorowi O. M. 3 w Kowlu, za fachową i sumienną obronę w obu instancjach;

**P. Wiceprezesowi Związku J. Komorowskiemu** za gorliwą opiekę, którą otaczał mnie w ciągu całego przebiegu mej sprawy.

**Błaszczak Stanisław,**
Włodzimierz Wołyń.

## KOMUNIKATY

### Do członków-emerytów

**Prezydjum Związku wyjaśnia — dla uniknięcia nieporozumień — iż prawo do pomocy prawnej na koszt Związku posiadają tylko ci członkowie - emeryci, którzy opłacają wkładki do Kasy Pogrzebowej (po zł. 1.20 miesięcznie) i nie zalegają z opłatą tych składek.**

**Członkowie-emeryci, którzy wkładek tych nie opłacają nie mają prawa do korzystania ze świadczeń związkowych a wobec tego ich podania o pomoc prawną nie mogą być uwzględniane i załatwiane będą odmownie.**

---

Wobec napływających coraz częściej do Centrali Związku zapytań w sprawie książki p. t. „Hamulce Kolejowe" inż. Zabłockiego, wyjaśniamy nieniejszem, że całkowity dotychczasowy nakład tych książek został wyczerpany, a następny nakład jest obecnie dopiero w druku. Zaznaczamy jednakże, że wszystkie otrzymane przez nas zamówienia z Kół zostaną wykonane i to niezwłocznie po otrzymaniu książek od autora, co ma nastąpić w najbliższych tygodniach.

Zawiadamiamy ponadto, że zamówwienia na książki inż. Krajewskiego p.t. „Regulowanie rozrządu pary" kierować należy *bezpośrednio do autora* pod adresem: Bydgoszcz, ul. Dworcowa, Dyrekcja P. K. P. Naczelnik Służby Zasobów, Inż. Michał Krajewski.

Zamówienia na te książki, nadesłane do lutego r. b. do Centrali Związku będą *wyjątkowo wykonane przez Centralę.*



**Wydawca:** Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych. Redaktor odpowiedzialny: **Wacław Siadak.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa